

GAZETA LWOWSKA

Biuro Redakcji i Ekspedycji ul. Choraszczyzna 31.
Kamień Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kraków

Wychodzi codziennie o godzinie 1-oj popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycji ul. Choraszczyzna 31.
Administracja ul. Podwale 8. — Egzemplarz gazety do za-
bycia w Ekspedycji ul. Choraszczyzna 31, w biurze dzienników S.
Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienneików i traf-
kach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr 142690.
Telefon Redakcji Nr. 176. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miesiącu
i na prowincji
20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 3—7; biuro S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Niemcy ofiarą... gwałtu!

Prawda, że dziwny napis? Pojęcie gwałtu wlecz się wprowadzić nie od dzisiaj za Niemcami, ni to ogon za kometa, lecz jak dotąd, widywało się Niemców stale w roli sprawców, nie zaś jako ofiarę. Aż tu raptem...!

I cóż za krzywda straszliwa spotkała to państwo potulne, jak gołąb, łagodne jak baranek, a zakochane w sprawiedliwości, jak diabeł w suchej wierzbie?

Ach, rzecz nad pojęcie okropna: Komisja międzysojusznicza przyznała Polsce w Pruszech Zachodnich pięć wsi w pobliżu Kwidzyna! Otóż z głosów prasy, z oświadczeń deputacji wysyłanych do Berlina przez „ludność” pod przewodnictwem... prezydenta krajowego, z wniosku bar. Gayla w pruskiej Radzie stanu wnosić by można, że to dopiero jest cios w samo serce Niemiec.

Oczywiście twierdzenie oparte na odpowiednich motywach i odpowiednim tonie. A więc pogwałcenie art. 97. traktatu wersalskiego! A więc uniemożliwienie Niemcom dostępu do Wisły! A więc podeptańcze woli ludności! A więc — ależ niema wogóle względu, który nie przemawiałby przeciw decyzji Komisji międzysojuszniczej.

Zwykła to taktyka niemiecka: narobić jak najwięcej wrzasku, by stronę przeciwną prosto ogłuszyć i tem zdezorientować co do właściwych przyczyn. Trudno przecież nie wzruszyć ramionami, gdy czyta się, że najnowsza „krzywda” Niemiec osacza Prusy wschodnie, grozi oderwaniem ich od Niemiec. Dostępu do Wisły Niemcy wcale nie tracą przez to, a zarzut, jakoby Komisja międzysojusznicza stronniczo rozstrzygnęła sprawę na korzyść Polski, dowodzi niesłychanego cynizmu niemieckich polityków. Widzieliśmy tę „stronniczość na korzyść Polski” podczas plebiscytu i przedewszystkiem też jej mamy do zawdzięczenia, że Prusy wschodnie przypadły dla nas.

Niemniej jednak dalecy jesteśmy, by jednemu przeczyć: orzeczenie Komisji międzysojuszniczej wypadło Niemcom bardzo nie na rękę. Wogóle państwo to lubi tylko zagarniać, grabić, wszelki zaś zwrot grabieży uchodzi w jego oczach za zbrodnię. Taka już jest, była i będzie germańska etyka polityczna.

Pozatem wszakże są inne jeszcze, specjalne względy, dla których przyznanie nawet tak drobnego kawałka, takiej okruszyny Prus zachodnich Polsce, musiało wytrącić Niemców z równowagi. Wszakże tu idzie nie tylko o honor, o bezpieczeństwo pieleszy Ludendorffów, Kappów et tutti quanti. Z tego gniazda pruskiego nacjonalizmu, jakiem są Prusy wschodnie, wychodzą coraz nowe podmioty, by idee odwetu utrzymywać w ciągłym wrzeniu. A równocześnie też jest to główny magazyn i główna wytwórnia środków wojennych, tak po mistrzowsku ukrywanych przed oczyma koalicji. Dla jakiego zaś celu wyrabianych, gromadzonych i ukrywanych, wskazuje już sam pomysł skomasowania łącznych części ziem polskich, powstałych przy Niemczech, w „Marchie granicznej Poznań-Prusy zachodnie” — a więc z frontem bez osłonek skierowanym przeciw Poznańszczyźnie!

Barjera Wisły zastanawia te wszystkie ma-

chianacje przed oczyma niepowołanych, a przedewszystkiem wschodniego sąsiada.

Przyznanie zaś Polsce owych pięciu wsi po prawej stronie Wisły, równa się wydobiciu okienka w ścianie Prus wschodnich, a więc utrudnia

dalszą pracę w przysposabianiu się do odwetu.

I to jest bodaj, czy nie główny powód wrzawy podnoszonej w Niemczech z powodu pięciu wsi, to jest owa „krzywda”, która doprowadza nacjonalistów niemieckich do wściekłości.

Minister Skirmunt w Anglii i Belgii.

Podróż polskiego Ministra spraw zagranicznych przez Paryż, Londyn i Brukselę do Genui, może pochłabić się znacznymi sukcesami. Za przykładem Francji, gdzie dwa sojusznicy z nad Sekwany i Wisły ukrzepili jeszcze — jeśli się tak wyrazić można — istniejące już węzły wzajemnego porozumienia na wszystkich polach, poszła Anglia, spoglądająca dotychczas na nas ze sporą dozą nieufności, a nie wątpliwy, że i w Belgii spotka się p. Skirmunt z przyjęciem godnym wypróbowanego przyjaciela, pełniącego niezłomnie straż na wschodzie Europy.

Z pobytu Ministra Skirmunta w Londynie i Brukseli otrzymaliśmy następujące depesze:

Londyn. (PAT.) — Minister Skirmunt przyjął we wtorek przedpołudniem szereg przedstawicieli prasy angielskiej a mianowicie dzienników „Daily Telegraph”, „Morning Post”, „Westminster Gazette”, „Manchester Guardian”, „Daily Chronicle” i „Daily Herald”. — Poprzedniego dnia Minister odwiedził wywiadcę przedstawicieli „Tempsa” i Agencji Reutersa.

W południe Minister Skirmunt wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez Lady Kurard, gdzie miał sposobność spotkać się z kanclerzem skarbu Sir Robertem Hornem, jak wiadomo, jednym z czterech głównych delegatów angielskich na konferencję genueńską. W rozmowie z kanclerzem poruszone były sprawy ekonomiczne w związku z konferencją genueńską. — Wśród zaproszonych osób był również minister oświaty Fisher, drugi przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Lidze Narodów, Marisbrock, brat królowej hiszpańskiej.

Po południu odbyło się w poselstwie polskim przyjęcie kolonii polskiej, która przybyła bardzo licznie na powitanie Ministra. — O godzinie 7 Minister Skirmunt odbył dłuższą konferencję z Lloyd George'm. Przedmiotem konferencji był przedewszystkiem program prac konferencji genueńskiej, a również omawiano aktualne kwestje polityki polskiej o znaczeniu międzynarodowem.

Wieczorem w poniedziałek i we wtorek odbyły się w poselstwie polskim obiady, na których obecni byli ministrowie państw zaprzyjaźnionych,

przebywający w Londynie i przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych. — W środę Minister Skirmunt wyjechał z Londynu, udając się do Brukseli, skąd po jednodniowym pobycie uda się wprost do Genui. Na dworcu kolejowym w Londynie żegnali Ministra poseł polski dr. Wróblewski wraz z personelem poselskim, oraz delegat Lorda Curzona.

Londyn. (PAT.) — „Times” przywołują interwju z Ministrem Skirmuntem. — Minister wyraził głębokie zadowolenie z wyniku rozmowy z Lloyd George'm i oświadczył, że opuszcza Anglię pod jak najlepszym wrażeniem, czego dowodem jest fakt, że w rozmowie z osobistościami oficjalnymi, członkami parlamentu, przedstawicielami prasy i osobami prywatnymi nabawił przekonania, iż nieporozumienie, które istniało w Anglii w stosunku do spraw polskich w ostatnich dwóch latach ustąpiło miejsca dobremu zrozumieniu zagadnień Polski i położenia Polski i pozwala mu żywić nadzieję, że w najbliższej przyszłości stosunek ten stanie się jeszcze bardziej przyjaznym — zwłaszcza, że będzie sposobność zetknięcia się w Genui, gdzie celem obu krajów, będzie uzyskanie możliwie normalnych i korzystnych warunków dla odbudowy Europy i współpraca w odbudowie.

Londyn. (PAT.) — W ciągu swej bytności w Londynie Minister Skirmunt miał sposobność widzenia się i dłuższej rozmowy z osobistościami świata parlamentarnego i to zarówno z posłami unionistycznymi, jak również posłami Labour Party.

Londyn. (PAT.) — Wyznaczona na wtorek przed południem konferencja Ministra Skirmunta z L. Curzonem wobec nagłego zasłabnięcia Curzona została odwołana. — Lord Curzon wystosował list do Ministra Skirmunta, w którym wypowiedział żal z powodu fizycznej niemożności odbycia konferencji, wyraża zadowolenie, że konferencja w Genui da mu sposobność zetknięcia się z polskim Ministrem spraw zagranicznych.

Bruksela. (PAT.) — We środę wieczorem przybył tu Minister Skirmunt powitany na dworcu kolejowym przez polskiego posła pełnomocnego w Belgii.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 6. kwietnia 1922:

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia odesłano do komisji konstytucyjnej nowelę do ustawy o orderze Odrodzenia Polski, poczem ks. Dziennicki referował sprawę uregulowania stosunków prawnych Kościoła katolickiego w Polsce. Chodzi o wniesienie przez rząd w ciągu dni 14 ustawy znoszącej wszystkie przepisy i urządzenia prawne wymierzone przeciwko Kościołowi katolickiemu, a niezgodne z konstytucją.

P. Putek (PSL, lewica) wskazuje na to, że tak ważnej sprawy niepodobna załatwić zaraz. Mowca zwraca uwagę na przywileje z jakich korzysta duchowieństwo w sprawach podatkowych i domaga się wglądu państwa w sprawy dotyczące pełnienia czynności przez duchownych. W dalszym ciągu przemówienia mowca wypowiada się przeciwko nadużywaniu hasła religijnego do propagandy politycznej, oraz wnosi rezolucję, wywołującą Rząd do rozpisania wyborów do komitetów i dozorów kościelnych — do przeciwdziałania na-

używania ambon do propagandy politycznej, do uregulowania przez władze kościelne poboru opłat, do nie pozwolenia na sprzedaż beneficjów kościelnych dla zapłaty daniny, lecz by splacanie daniny dokonywane było z bieżących dochodów — wreszcie do poinformowania Sejmu o stanie rokowań z Watykanem w sprawie konkordatu — oraz do przedstawienia Sejmowi projektu tego konkordatu.

P. Waleron (Wyzwolenie) zgłosił rezolucję wzywającą Rząd, aby w przeciągu miesiąca przedłożył Sejmowi ustawę o samorządzie parafialnym, oraz ustawę o karnej odpowiedzialności urzędników stanu cywilnego.

P. ks. Lutostawski (ZLN.) omawia stosunek Rządu do Kościoła, oświadcza się za wnioskiem komisji, oraz za zniesieniem ograniczeń Kościoła katolickiego, tudzież ludności żydowskiej.

Wniosek p. Putka o odroczenie głosowania odrzucono, a przyjęto jednomyślnie rezolucję komisyjną. Również przyjęto jednomyślnie w głosowaniu rezolucję p. Putka, wzywającą rząd, aby poinformował Sejm o stanie rokowań w sprawie konkordatu. Pozostałe rezolucje pp. Putka i Walerona odrzucono.

Z kolei p. Waleron referował inieniem komisji konstytucyjnej ustawę w sprawie objęcia władzy państwowej nad Ziemią Wileńską. Komisja zmieniła projekt rządowy, który w brzmieniu proponowanym przez komisję opiewa:

Art. 1. Ziemia Wileńska, a mianowicie powiaty: wileński, oszmiański, święciański, trocki i brastawski z mocy uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 24. marca 1922 r., złączone z Rzeczpospolitą Polską pod jej zwierzchnictwem państwowym, podlega władzy organów cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej, tj. Sejmowi, Naczelnikowi Państwa i ministrów.

Art. 2. Na obszar Ziemi Wileńskiej obowiązujące są następujące ustawy: Konstytucja Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1921, ustawa przechodnia z dnia 18. maja, ustawa o obywatelstwie państwa polskiego i ustawa w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzpltej Polskiej.

Art. 3. dotyczy zniesienia ustaw i rozporządzeń, obowiązujących na obszarze Ziemi Wileńskiej z chwilą wejścia w życie niniejszych postanowień.

Art. 4. dotyczy spraw językowych i wyznaniowych.

Art. 5. upoważnia Radę ministrów do wydania przepisów uzgodniających ustawodawstwo i rozporządzeń o tymczasowej organizacji władz podległych ministrom i prezesom Głównych Urzędów Rzpltej.

Art. 6. mówi o osobnej ustawie, zapewniającej ludności prawo swobodnego rozwoju życia kulturalnego, oświatowego i religijnego w jej języku ojczystym.

Art. 8. mówi o wydzieleniu powiatów dziśnieńskiego, daniłowiczowskiego i wileńskiego z województwa nowogrodzkiego i przydzieleniu ich władzy delegata rządu na Ziemi Wileńskiej.

P. Małowieski w imieniu Klubu Rad Ludowych i NPR. prosi o przyjęcie ustawy w myśl wniosków komisji.

Pp. Uziębło i Chomiński wyrażają pewne zastrzeżenia i zapowiadają wniesienie poprawek.

P. Grünbaum zgłasza rezolucję, aby sprawę obywatelstwa polskiego na Ziemi Wileńskiej uregulowano jak najszybciej, by nie znaleźli się tacy, którzy nie będąc obywatelami obcymi, nie są dopuszczeni do obywatelstwa polskiego, jak to się dzieje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

P. ks. Lutostawski jest za udzieleniem praw mniejszościom narodowym, wyraża jednak obawę, by przez to Polska nie zatraciła charakteru narodowego.

P. Niedziałkowski sprzeciwia się przyjęciu rezolucji p. Grünbauma i domaga się wyliczenia, które powiaty mają wejść w skład Ziemi Wileńskiej.

P. Maciejewicz domaga się wykreślenia w art. 2 słów: „pod jej zwierzchnictwem państwowym”.

P. Uziębło jest przeciwny wyliczeniu powiatów, a jeżeli okaże się konieczność ich wymienienia, to należy wymienić także powiat lidzki, gdyż i w tym powiecie odbyło się głosowanie.

P. Chomiński domagał się skreślenia art. 8., oraz by Rząd przedłożył ustawę o ostatecznym rozgraniczeniu województw.

P. Krzyżanowski proponuje, aby art. 7 opiewał: Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów mianuje delegację dla objęcia administracji Ziemi Wileńskiej i t. d. W głosowaniu przyjęto poprawkę ks. Maciejewicza do art. 1., domagającą się skreślenia słów „pod jej zwierzchnictwem państwowym”. Przyjęto również poprawkę tegoż posła do art. 5. Pozostałe poprawki odrzucono.

Art. 7. przyjęto w brzmieniu: Naczelnik Państwa na wniosek Rady ministrów mianuje osobnego delegata dla objęcia administracji na terytorium w art. 1. określonego, z uprawnieniami przysługującymi władzom II. instancji.

Przyjęto rezolucję komisji wzywającą rząd, aby w ciągu miesiąca wniósł ustawę rozgraniczającą województwo nowogrodzkie od województwa wileńskiego. Rezolucję p. Grünbauma odrzucono. Następnie przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie p. Miedzińskiego przyjęto ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia o podatku dochodowym w h. dzielnicy pruskiej.

Przystąpiono do wniosku nagłego P. S. L.

w sprawie działalności niektórych banków, szkodzącej interesom państwa. Wniosek wzywa ministra skarbu do szczegółowego zbadania działalności banków w zakresie walutowym i w tych wypadkach, gdy ujawni się działalność niezgodna z interesami państwa, pociągnięcia banków do odpowiedzialności i złożenia sprawozdania Sejmowi. Sprawozdawca p. Pobek podaje, że niektóre banki główną swą działalność oparły na obrotach walutowych i ciągną z tego olbrzymie zyski. Powołując się na rocznik Banku Towarzystw Spółdzielnych z r. 1921, wskazuje na to, że bank ten osiągnął 136 milionów czystego zysku, z czego przypada na zysk w dziale walutowym 125,121.588 mp., czyli, że cały zysk opierał się na handlu walutami. Na czele banku stoi były minister skarbu Karpiński i p. Rząd. Wnioskodawca prosi o uchwalenie nagłości wniosku.

P. Radziszewski występuje przeciw rozszerzaniu zarzutów na wszystkie banki. W głosowaniu nagłość wniosku uchwalono, a wniosek odsłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Następne posiedzenie jutro o godz. 12 w pol.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). Na posiedzeniu komisji wojskowej p. Labęda referował wniosek p. Frackowiaka w sprawie odroczenia służby wojskowej ochotnikom i poborowym lat 1901 i 1902. Komisja przyjęła do wiadomości motywy rozkazu ministra spraw wojskowych i wyraziła życzenie, aby przyznano odroczenie wszystkim ochotnikom i poborowym słuchaczom kursów maturalnych i szkół zawodowych na równi ze słuchaczami wyższych uczelni i uczniami szkół średnich, przyczem czas, do którego to odroczenie ma być udzielane, będzie ustalony w porozumieniu z ministrem oświaty. — Przyjęto w dalszym ciągu obrad następującą rezolucję: Wzywa się rząd do wydania rozporządzenia gwarantującego ochotnikom i poborowym powrót do miejsca zarobkowania i zapewnienia im pierwszeństwa przy otrzymywaniu posad przez państwowy urząd pośrednictwa pracy po odbyciu zwykłego wyszkolenia wojskowego.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt rozbudowy miast. Referował p. Federowicz. Przyjęto z nieznaczniemi poprawkami 8 pierwszych artykułów projektu rządowego.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Grabskiego w obecności prezydenta Ponikowskiego odbyła posiedzenie — na którym pp. Stefan Dąbrowski i Rataj zainterpelowali rząd w sprawie protokołu podpisanego w Rydze przez posła Jodkę. P. Stefan Dąbrowski postawił 2 następujące pytania: 1) Czy p. Jodko, podpi-

sując protokół, zawierający niektóre ważne punkty niezgodne z programem ustalonym w porozumieniu z Francją i innemi państwami sojuszniczymi miał upoważnienie do podpisania jakichkolwiek umów względnie czy otrzymał dodatkowe upoważnienie do podpisania takiego protokołu; 2) czy rząd zamierza dać w tej sprawie wyjaśnienia dla kraju i dla zagranicy, która odnosi wrażenie niejasności w polityce polskiej. P. Rataj przyłączając się do zapytania p. Dąbrowskiego zapytuje czy rząd byłby skłonny do przedstawienia na plenum komisji instrukcji danych posłowi Jodce i poselstwu naszemu w Moskwie w związku z konferencją w Rydze.

Premier Ponikowski w odpowiedzi stwierdził, że p. Jodko nie był upoważniony do podpisywania zobowiązań w imieniu rządu polskiego, gdyż konferencja ryska miała charakter tylko informacyjny celem wymiany poglądów.

Protokół podpisany przez p. Jodkę określa tylko kierunek, w jakim rozmowa była prowadzona. Zostało to wyjaśnione przez Ministra Skirmunta w Paryżu. — Protokół ryski posiada tę dobrą stronę, że pokojowa polityka Państwa Polskiego obecnie została podkreślona. Po dyskusji większością głosów uchwalono wniosek odroczenia rozprawy nad tą kwestją aż do powrotu Ministra Skirmunta. — Na wniosek p. Kamienieckiego postanowiono na najbliższem posiedzeniu komisji rozpatrzyć sprawę ratyfikacji umowy, dotyczącej Wysp Alandzkich, oraz sprawę regulaminu konsularnego.

U granic Polski.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA NACZ. ŚLASKA RADĘ LUDOWĄ.

„Gazeta Robotnicza“ z d. 31. marca podaje szczegóły planowanego przez separatystów górnośląskich zamachu na Naczelną Radę Ludową, który został w porę udaremniony.

Grupa separatystów górnośląskich, z pp. Jeleniem, katowickim dentystą i Kustosem, redaktorem „Głosu Górnego Śląska“ na czele, zorganizowała tajny spisek, mający na celu obalenie górnośląskiej Rady Ludowej i utworzenia z Górnego Śląska samodzielnego państwa.

Akcja ta znana była dokładnie rządowi niemieckiemu — i, jak stwierdzono — Niemcy pomagali „separatystom“ materialnie, oraz przez swych płatnych i bezpośrednich szpiegów. Oprócz pp. Jelenia i Kustosa, organizatorami powyższego spisku byli pp. Piszczak, Hupka, Koszyk i Schirmeisen. Próbowano z jednej strony wciągnąć do spisku organizację niemiecką „Deutscher Volksbund“ i w tym celu konferowano z przedstawicielami tej organizacji: pp. Ulitzem i Ptokiem, którzy zasadniczo zgodzili się na plan, protestując jedynie przeciwko zbyt przedktemu terminowi (zamach miał być dokonany przed 20. marca; t. j. przed terminem przewidzianego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej w Genewie) i zastrzegając się, iż akcja musi mieć za sobą Polaków o znanych nazwiskach i Związek byłych

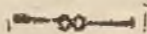
powstańców. Wobec tego organizatorzy spisku zwrócili się do prezesa Zarządu głównego Zw. byłych powstańców, p. Wyglendy, który, otrzymawszy od Naczelnej Rady Ludowej upoważnienie do uzyskania bliższych informacji o spisku, zgodził się na konferowanie w tej sprawie.

Opanowanie gmachu Naczelnej Rady Ludowej powierzone było Wawrzykowi, zdrajcy z trzeciego powstania górnośląskiego, aresztowanemu w czasie powstania za zdradę i szpiegostwo na rzecz Niemców, oraz specjalnie do tego zorganizowanej bojówce, następnie przewidziane było opanowanie centrali telefonicznej w N. R. L. i przecięcie przewodów telefonicznych. Urzędników z Polski pochodzących, miano aresztować i odstawić do polskiej granicy, a Górnoślązków wezwać do poddania się rozkazom dyktatora, p. Hupki. Po zamachu miano wysłać depesze do Rządu polskiego z zawiadomieniem o dokonanej zmianie w Naczelnej Radzie Ludowej z żądaniem: 1) uznania tej nowej „władzy“, 2) uznania własnego górnośląskiego wojska, które miał zorganizować p. Hupka, 3) wyboru wojewody przez czynniki tutejsze, bez aprobaty Rządu polskiego.

W razie nieuwzględnienia tych żądań, miano „wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje“, t. j. zerwać z Polską i „połączyć się z niemiecką częścią Górnego Śląska“.

W czasie konferencji zastrzegano wyraźnie, że w celu pozyskania dla tej sprawy szerokiej mas ludności, będzie się mówiło narazie, że chodzi tu o bezwzględne utrzymanie autonomii po obu stronach Górnego Śląska.

Wykrycie spisku oczywiście udaremniło ten zamach agentów niemieckich.



Przeszkody w ratowaniu głodującej Rosji.

Warszawa. (PAT.) — Z Ministerstwa kolei żelaznych komunikują: ruch pociągów misji Hoovera ze zbożem dla głodującej ludności w Rosji sowieckiej doznaje przeszkód wskutek braku sprawności kolei sowieckich. Obecnie stoi na stacji w Stolpcach około 200 wagonów ze zbożem w oczekiwaniu taboru szerokiego. Polskie koleje państwowe, nie mając zbędnego taboru mogą znaleźć się w konieczności wstrzymania ładowania w Gdańsku zboża dla Rosji sowieckiej. Tym

sposobem oprócz ofiary bezpośredniej dla głodującej ludności na wschodzie przez bezpłatne dokonywanie przewozu Polska ponosi jeszcze pośrednie szkody przez bezużyteczne ofiary wskutek umiarkowania znacznej liczby tak niezbędnych taboru. Dotąd wyeksportowano ogółem transito przez Polskę 595 wagonów zboża, na Stolpce a 200 wagonów zboża na Zdobunowo — czyli ogółem 795 wagonów.

Z międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Zig.“ donosi z Berlina pod datą 6. bm.: Plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencji socjalistycznej rozpoczęło się wczoraj wieczorem i trwało do godz. 12 w nocy. Otworzył je przemówieniem Fryderyk Adler, który oznajmił, że udało się po długich rokowaniach dojść do porozumienia i że nastąpiło wspólne oświadczenie w duchu tego porozumienia. Adler powiedział dalej, że nie ma powodu ukrywać, iż kilkakrotnie zanosilo się na rozbitcie konferencji, oraz że trudności, przeciwności, jakie istnieją między przedstawicielami trzech międzynarodówek są istotnie duże. Mimo to zdolano doprowadzić do wspólnej uchwały trzech międzynarodówek. Uchwała ta orzeka, że w obecnej chwili może być mowa tylko o wspólnych naradach celem wspólnej akcji w konkretnych sprawach. Konferencja projektuje wybór komitetu organizacyjnego, któryby poczynił przygotowania dla dalszej konferencji trzech egzektyw. Wspólna rezolucja przyjmuje następnie do wiadomości oświadczenie przedstawiciela

międzynarodówki komunistycznej, że w procesie przeciwko 47 socjalnym rewolucjonistom będą dopuszczeni wszyscy żądani obrońcy, jakoteż, że kara śmierci nie grozi oskarżonym. Proces będzie jawny, a więc przedstawiciele wszystkich międzynarodówek będą się mogli przysłuchiwać rozprawie i czynić stenograficzne zapiski. Co do Gruzji stwierdza rezolucja, że wszystkie trzy egzekutywy zbadają sprawę Gruzji, komitet zaś organizacyjny wysnuje z wyników tych badań wnioski, które przedłoży późniejszej konferencji. W końcu rezolucja wzywa robotników wszystkich krajów, aby w dniu 20. kwietnia br. urządzili manifestację za 8-godzinnym dniem pracy, za zwalczaniem braku pracy, przeciwko reparycyjnej polityce mocarstw kapitalistycznych, na rzecz rewolucji rosyjskiej, na rzecz głodujących w Rosji, za podjęciem stosunków gospodarczych i politycznych między wszystkimi państwami i Rosją sowiecką, oraz za utworzeniem jednolitego frontu proletariackiego w każdym kraju, zgrupowanego dokoła międzynarodówki.

Z Rady miejskiej.

(na) Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia prez. Neumann w odpowiedzi na interpelację r. Tomaszka o rozpoczęciu robót budowlanych we Lwowie, zdał sprawę z bytności swojej w Warszawie, gdzie wziął udział w konferencji z 27. marca, dotyczącej bezrobocia. Od Ministerstwa skarbu nie otrzymał prez. Neumann nic prócz zapewnienia, że roboty około wykonania gmachu poczty i prokuratury generalnej zostaną podjęte, skoro tylko znajdzie się przedsięwzięcie, który przedłoży ryczałtowy kosztorys na całokształt tych robót. Pozatem przyrzekł Minister skarbu, że Bank kredytowy miejski zostanie przeniesiony z Krakowa do Lwowa i zasillony znacznymi funduszami, z których czerpać będą mogły miasta Małopolski wschodniej.

Wobec tak nikłego wyniku interwencji prez. Neumanna po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos radni Szczyrek, Thullie, Tomaszek, dr. Sokal, Hauswald, Biernacki, Muszyński, Turski, Wczelak, Reis i Jakóbczyński, przedstawiciele klubów opracowali następującą wspólną rezolucję:

„Rada m. Lwowa z żywym zaniepokojeniem dowiaduje się ze sprawozdania p. prezydenta, że konferencja w sprawie wznowienia ruchu budowlanego, zwołana przez ministra skarbu, nie przyniosła pożądaných wyników i nie rokuje żadnej nadziei inicjatywy ze strony rządu do rozpoczęcia nowych budowli publicznych.

Rada uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządu i Sejmu na grozę położenia, wynikającego z obecnego bezrobocia w przemyśle budowlanym i we wszystkich gałęziach przemysłu z tem budownictwem związanych — i wzywa rząd, aby w najbliższej przyszłości przystąpił przynajmniej do natychmiastowego dalszego prowadzenia rozpoczętych we Lwowie budowli publicznych, a w szczególności dyrekcji poczt, prokuratury generalnej, laboratorium chemicznego Politechniki i kliniki uniwersyteckiej, oraz rekonstrukcji koszar i dotychczasowego domu karnego dla kobiet, przeznaczonych dla celów Politechniki“.

Nadto przyjęto następujące rezolucje: Rad. Thulliego: „Rada wzywa Prezydium, aby na następnym posiedzeniu Rady przyjął z projektem ustawy nakazującej bankom i wszelkim towarzystwom akcyjnym opróżnienie lokali w domach wynajętych w terminie do dwu lat, aby przez to spowodować je do bezwzględnego rozpoczęcia budowy własnych gmachów“. R. dr. Sokala: „Rada wzywa rząd o dotowanie Pol. Banku kraj. odpowiednio wielkim funduszem na pożyczki dla właścicieli realności w celu uskutecznienia napraw w budynkach lwowskich“. R. Turskiego: „Rada m. wzywa rząd do jaknajrychlejszego traktowania podania Targów wschodnich o kredyt na rozbudowę Targów“.

Następnie uchwalono wniosek nagły r. Winiła, wzywający prezydium, aby poczyniło starania u Rządu o przyznanie odpowiedniej dotacji inwestycyjnej na rozbudowę sieci telefonicznej we Lwowie.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw drobnych z porządku dziennego, posiedzenie wobec spóźnionej pory i braku kompletu, zamknięto.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 8 kwietnia. Rz.-kat.: Mariji Egip. — Gr.-kat.: Sober Hawr. — Słowiański: Radostawa.

— Wojewoda Grabowski wyjechał onegdaj w sprawach urzędowych do Warszawy gdzie zabawi kilka dni. Przypadające wobec tego w poniedziałek i w sobotę audjencje nie będą udzielane.

— Ministerstwo skarbu przedłużyło dla Małopolski termin do uiszczenia zasadniczego podatku przemysłowego w myśl ustawy z 17 grudnia 1921 (Dz. ust. Nr. 2/22 i Nr. 17/22) na rok podatkowy 1922 przez wykupienie świadectw przemysłowych do końca czerwca 1922.

Kto jednak do tego obowiązany nie wykupi właściwego świadectwa przemysłowego w tym terminie ulegnie w myśl art. 126 karcz-grzywny do potrójnej wysokości należności za świadectwo.

Termin, od którego rozpoczną Kasy skarbowe wydawanie tych świadectw, zos. aże osobno ogłoszony publicznie obwieszczeniami i komunikatami w dziennikach.

— Dowództwo M. S. O. we Lwowie wydało historję M. S. O. Celem uzyskania odpowiednich funduszy na to wydawnictwo, zechcą członkowie reflektujący na tę książkę złożyć na ręce komendanta dzielnicy kwotę 500 Mk. jako zaliczkę. Członkowie Centralnego pogotowia złożą tę kwotę na ręce p. Bebnarskiego (Kampiana 15) do dnia 14 b. m. Równocześnie zawiadamia się, że członkowie Centralnego pogotowia mogą timde odebrać ostatnie odznaczenia. Murczyński, kom. C. P.

— Straż mogił Polskich bohaterów urządza d. 9 b. m. w niedzielę zbiórkę uliczną na budowę kaplicy i cmentarza Obrońców Lwowa. Wydział zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego, by nie szczędziło grosza na tak szlachetny cel.

Puszki i legitymacje wydaje się w sobotę w miejskiej Kasie oszczędności, ul. Wałowa 9, od 4—7

— Podziwiać należy zmysł agitacyjny Ameryki w propagowaniu szlachetnych przedsięwzięć. Któż n. p. obojętnie przejsz potrafi obok afisza Amer. Czerwonego Krzyża z nawoływaniem do zajęcia się dołą niemowląt? Przedewszystkiem co za kapitalny w pomysł i wykonaniu rysunek! Trybuna mowców. Nieodzwonna karafka z wodą i szklanka. Na pulpit wdrapał się mowca: bobo kilkomiesięczne — i „trzyma mowę“, ale to literalnie trzyma: wypisaną na długim papierze. Naturalnie: taki mowca, choć otworzył buzię ni to zajędną bramę, jeszcze z mówieniem nie w porządku. U stóp trybuny całe mrowie jego „kolegów“ w ogromnem poruszeniu zwraca się ku papierowi z wypisanymi postulatami najmłodszego pokolenia: „Chcemy — Piersi matki. Zdrowych rodziców. Słońca i powietrza. Suchych pieluch. Własnego łóżka. Regularnego karmienia. Ochrony od much“.

Można być pewnym, że afisz ten każdemu z przechodzących wpadnie w oczy, wpije się w pamięć i pozyska go dla postulatów, tak jędrnie ujmujących higienę niemowlęctwa w zasadniczych je przykazaniach.

— Sprzeciw p. Bryla. Na posiedzeniu komwentu seniorów, zwołanem przed rozpoczęciem plenarnego posiedzenia Sejmu pod przewodnictwem Marszałka Trapezyńskiego, rozpatrywano sprawę p. Bryla, który w piśmie zwróconem do Marszałka oświadcza, że wydalenie go na 5 posiedzeń od udziału w obradach sejmowych z powodu zajęcia z posłem Putkiem, jest nieprawidłowym wymiarem kary ponieważ Marszałek nie przywołał go uprzednio do porządku. Większość zebranych orzekła, że zarządzenie Marszałka było zgodne z regulaminem.

— Już dawno nie zaglądaliśmy do księgi przysłów go podarskich, by stamtąd wróżyć dnia zasięgnąć. Więc z nabożeństwem otwieramy ją dzisiaj znowu. I cóż tam oko znajdzie pod dnim 7 kwietnia? „Na Donara, reszta bocianów przylata“, „Na Rafina dobra u wiosny mina“ — obaj zaś ci święci dzielą się panowaniem dnia dzisiejszego. Czytamy raz i drugi horoskop, tak sympatyczny i mimowoli z gorzkim uśmiechem wyrwa się ze słów sakramentalne: „Gadaj sobie zdrów“. O święty Donacie, a toż onegdaj pierwsze ledwie zaciągi heców przez Lwów przeleciały! O, święty Rafinie, jakże ta wiosna tegoroczna ma do ciebie szczerzyć usta w uśmiechu zadowolenia, skoro jeszcze, jak babciu kogucik w bajce, ani technie, ani drgnie!

— Piękny zwyczaj opatrywania artykułów sprzedaży na witrach wystawowych cenami — zwyczaj wprowadzany rozporządzeniem Władry kilkakrotnie, znajduje się znowu w zaniku. Byłoby to prawdziwym dla publiczności dobrodziejstwem, gdyby władze chciały pocisnąć dla przywrócenia go, zwłaszcza, że okres przedświąteczny i tak dla nieuczciwych kupców jest jakby żniwem wyzysku. Przy sposobności też należałoby raz wyświetlić i ukrocić samowolę niektórych sklepów, doliczających pewien procent od ceny kupna „na personal“. Względa to upokarzające w stosunku do personalu, a jest prostym rabunkiem, gdyż każdy kupiec kosztu t. zw. regie, a więc i utrzymywania personalu wlicza juźdo ceny kupna.

Powtarzamy: w okresie przedświątecznym Władze powinnyby jeszcze czujniejszą niż zwykle roztoczyć kontrolę nad ruchem handlowym. Publiczność bowiem znajduje się w owej porze nieraz w położeniu przymusowem, z czego korzystają kupiskórcy. Jużci publiczność mogłaby także pójść po rozum do głowy i czynić zakupy tylko u firm znanych z uczciwości. Bezecni spekulanci muszą samego faktu osiedliby wtedy na lodzie.

— **Walno Zgromadzenie Tow. Politechnicznego** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prez. Rybickiego. Towarzystwo, jak to wynika ze sprawozdania, brało udział we wszystkich sprawach technicznej lub gospodarczej natury i zabierało w nich głos, niestety nie zawsze decydujący. W łonie Tow. utworzono trzy sekcje, organizacyjno-zawodową, naukowo-wykładową i przemysłowo-gospodarczą, które wszystkie pracowały bardzo wydajnie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału za rok ubiegły i udzielenia wydziałowi absolutorjum, wybrano zastępców prezesa: Maks. Matahewicza i Kazimierza Zipsera, zaś do wydziału weszli pp.: Gajczak, Hauswald, Januszkiewicz, Koryczkowski, Miaszewski, Nardolski, Bienkowski, Skibelski, Trybalski i Wierzbicki.

— **St. zelaznica na ulicy.** Wczoraj przedpołudniem do klasztoru SS. Felicjanek przy ul. Katedralnej wjechał bandyci i popełnili kradzież na 200.000 M., poczem okradli niejakiego Mocha, mieszkającego w sąsiedztwie, wyrządzając mu szkodę na pół miliona marek. Na widok posterunku policji, bandyci, których było trzech, zaczęli uciekać, ostrzeliwując się gęsto, na szczęście jednak nie ranili nikogo. Policja na razie nie zdołała ująć rzeźmieszców, którzy uciekli w stronę Cytadeli i tam znikli z oczu policjantów i przechodniów, dla których pościg ten niełada był sensacją.

— **Wzrost kosztów utrzymania.** Z Warszawy telegrafują: Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotniczych, na posiedzeniu swym w dniu wczorajszym ustaliła, że w miesiącu marcu b. r. w porównaniu z miesiącem lutym b. r. koszty utrzymania rodziny robotniczej złożonej z 4 osób nie otrzymującej deputatów zwiększyły się o 8.89 proc.

— **Wielkie zadowolenie** sprawić winien każdy objaw emancypowania się z pod nieproszonej protekcji zagranicy, która zalewa nas swymi produktami. Tym razem do powyższej uwagi daje nam asumpt tema budująca się naprawę przeciw zalewowi, mianowicie zalewowi obcemi wianami najczęściej, bardzo podejrzanej składu. Założona we Lwowie wytwórnia win owocowych „Jabłowiń”, zda przy sposobności swiat pierwszą próbę siły, dostarczając z owych, czystych win owocowych w trzech odmianach, o wybornym smaku wina z gron winnych, po nierównie przystępniejszych cenach, niż rozmaite „pajczowane” Węgry, Austriacy i t. d.

Komunikaty.

— **Odczyt „O Naczelniku Tadeuszu Kościuszcze”** z obrazami świetlnymi, wygłosi dyr. Bayger w niedzielę 9 b. m. o 5 popołudniu w sali szkoły im. Mickiewicza, przy ul. Rutowskiego. Wstęp wolny.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę, d. 8 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w seminarjum filozoficznym Uniwersytetu 228 posiedzenie naukowe, na którym dr. Bogdan Nawroczyński wygłosi odczyt p. t.: „Praca jednostkowa i zbiorowa. Przyczynki do psychologii grupy społecznej”.

— **Z Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 8 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 8 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

Posiedzenie zarządu lwowskiego Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., o godz. 10:30 w „Romie”.

— **Lwowskie Tow. Lekarskie XIII.** posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 7 b. m., w Poliklinice, ul. Lindego. Druga część wykładu zbiorowego o proteino i kolloidoterapii. Referują dr. Łukasiewicz i Bocheński.

— **A. Z. S.** komunikuje, że zebranie członków sekcji piłki nożnej odbędzie się w piątek, 7 b. m. o godz. 5 popoł. w Domu akademickim. Ze względu na omówienie b. ważnych spraw obecność wszystkich członków tej sekcji jest konieczną.

— **Ostatni postny podwieczorek** z taskawym współudziałem ulubienca lwowskiej publiczności Bołcia Kamińskiego, urządza w niedzielę 9 kwietnia b. r. w „Renesansie” A. Z. S. (Akademicki Związek Sportowy). W programie ponadto cały szereg niespodzianek. Dochód w części przeznaczony na „Pomnik Wdzięczności” dla Ameryki. Zarówno cel szlachetny, jak również i sposobność przeprowadzenia mile wieczoru zapelnia napewno „Renesans” w niedzielę po brzeri.

Notatki literacko-artystyczne.

Reperfuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Nasi najserdeczniejsi”, komedia w 3 aktach Sardou. — Jutro, w sobotę popołudniu „Chory z urojenia”, komedia w 3 aktach Moliere (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży); — wieczorem „Cyganeria”, opera w 3 aktach Puccini'ego (gościenny występ V. Dorianiego).

Reperfuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek i w sobotę „Nieporozumienie”, komedia w 3 aktach Zapolskiej.

Reperfuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek i w sobotę „Dama w gronostajach”, operetka w 3 aktach Gilberta.

Tygodnik ilustrowany „Sport” Nr. 4 opuścił prasę i zawiera: Słownictwo sportowe języka polskiego dr. St. Polakiewicza. Fejleton z życia sportowego „Warjaty” Bandrowskiego. Fotografia sportowa dr. Mikolascha. Patron myślistwa Sew. Krogulskiego.

Zawody w piłce nożnej Wisła-Cracovia z fotografiami.

Armia a sport kpt. Dzulyńskiego. Wiadomości o wynikach z zawodów w piłce nożnej w całej Polsce i zagranicą. Bogata kronika myśliwska. Dział różnorodności. Zagadka z piłki nożnej. Wzorowy dział szachowy. Szereg aktualnych zdjęć fotograficznych.

Cena numeru 80 Mk. Pren. kwart. 1000 Mk. Adres Wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 5.

Następny numer ukaze się w szacie świątecznej.

Wylosowane do „Milionówki”.

0,018.273,	0,050.202,	0,41.420,	0,168.375,
0,188.747,	0,244.449,	0,270.830,	0,372.875,
0,398.077,	0,451.205,	0,455.013,	0,467.054,
0,503.451,	0,515.656,	0,583.888,	0,715.122,
0,722.538,	0,724.066,	0,728.955,	0,742.270,
0,743.891,	0,751.754,	0,759.105,	0,804.768,
0,908.815,	0,912.958,	0,990.824,	1,026.230,
1,046.715,	1,050.459,	1,085.701,	1,160.228,
1,169.127,	1,171.414,	1,171.745,	1,273.099,
1,229.098,	1,319.853,	1,327.337,	1,327.779,
1,370.274,	1,390.389,	1,484.540,	1,495.803,
1,496.896,	1,514.707,	1,560.518,	1,574.618,
1,584.494,	1,603.696,	1,624.251,	1,653.418,
1,663.585,	1,760.390,	1,826.072,	1,908.251,
1,923.561,	1,956.738,	2,054.969,	2,076.185,
2,102.184,	2,154.313,	2,229.918,	2,235.405,
2,239.638,	2,257.158,	2,272.765,	2,284.464,
2,358.075,	2,399.613,	2,404.645,	2,426.874,
2,486.758,	2,5.0428,	2,542.737,	2,562.160,
2,664.830,	2,709.057,	2,723.207,	2,750.796,
2,753.014,	2,775.923,	2,787.425,	2,816.895,
2,831.544,	2,905.656,	2,954.419,	3,066.100,
3,099.799,	3,202.455,	3,266.003,	3,381.395,
4,012.110,	4,035.254,	4,242.759,	4,423.447,
4,361.896,	4,754.086,	4,818.595,	4,872.839,
4,908.525,	4,983.912,		

Z muzyki.

Do pierwszorzędnych produkcji zbiorowych zaliczyć wypada gościenny występ „Tria” złożonego z pp. pianisty Poźniaka, skrzypka Demana i wiolonczelisty Decherta. Zespół ten, doskonale zgrany, odznacza się piękną brzmieniem zbiorowym i prawdziwie artystycznym wyczyszczeniem wszelkich szczegółów, dotyczących frazowania i dynamiki, przy czem wydatniają się — jakkolwiek dyskretnie — indywidualne zalety współdziałających. Na pierwszym miejscu wymieniam świetnie wyszkoloną technikę p. Poźniaka i sposób gry tego artysty, nadający się tak doskonale do podniesienia miniaturowych zwłaszcza,

lecz najmniej czarujących efektów fortepianowych. Partje te, wykonane z wykwintną a bezretensjonalną brawurą, stanowiły niejako „spirytus movens” całego zespołu, który — dzięki również artyzmowi p. Demana i rzetelnej kantylecie p. Decherta — mógł istotnie nadać dziełom objętych programem porywającą formę. Afisz zapowiada interpretacje dzieł już znanych (tria Schuberta i Mozarta) i wiele zajmującą dla naszej publiczności nową: tria Smetany G moll. Oryginalny układ tego dzieła pomysłowy kierunek nadany muzyce komnatowej i dramatyczna treść utworu obudziły ogólne zainteresowanie a znakomita interpretacja spotęgowała jeszcze jednomyślny zachwyt słuchaczy. W skrzypku Demanie powitała ponadto lwowska publiczność dobrego znajomego z dawnych czasów i zgotowała mu serdeczne przyjęcie.

„Dama w gronostajach”, operetkę Gilberta nazywać można śmiało jednym z najładniejszych dzieł nowoczesnej „wesolej” literatury. Libretto, osnute na tle zatargu między Austrią a Włochami (rok 1810) jest doskonałe; autorowie pp. S. Hanzer i Wellisch nie zapomnieli o niczem: zajmującą treść wyposażyli epizodami na przemian poetycznymi i komicznymi, i ułożyli umiejętnie całość obfitą w subtelne a oryginalne efekty, obliczoną na smak inteligentnej publiczności. Do tego pełnego finezji — nie banalnego — a prawdziwie „koronkowego” libretta, dostraja się (przeważnie zawsze) pomysłowa kompozycja Gilberta. Melodie jego, owiane urokiem prawdziwego liryzmu, a harmonizowane po większej części w sposób interesujący to również sylwetki z dawnych czasów — z r. 1810 — cokolwiek podobne do tych, które wycina sympatyczny Suitangi, najważniejsza postać w tej operetce. Mimo pewnej przewagi przy odnajdzie słuchacz w dziele Gilberta sporo muzycznych ustępów o wartości nieprzeciętnej, absolutnie wyższej.

Wykonanie „Damy w gronostajach”, pod batutą p. Wojnarowicza rytmicznie staranne, nieraz nie odpowiadało z winy ogromnie hałaśliwej orkiestry wymaganiom kompozytora. Głównie subtelne „piana” i „pianissimo”, a natrętne „forte” zbyt często ogłuszały audytorjum. To zresztą nie wina dyrygenta, lecz i rażąco podobnie składu orkiestry w „Teatrze Nowości”. O wiele lepiej wywiązała się ze swych zadań wykonawcy ról pierwszorzędnych. A było nawet kilka postaci doskonałych, jak Marianna, kreacja p. Aleksandry Lubicz, śpiewaczki odznaczającej się pięknym sopranem i wdziękiem aparycji, lub Suitangi, znakomity w interpretacji p. Michała Tatrzanieckiego. Panowie Filip Kuligowski (pułkownik) i Władysław Świeży (Beltrami) dołożyli wszelkich starań, by wysunąć swe kreacje na plan pierwszorzędny, co się nie zawsze udało. Najmniejszym stosunkowo był sukces tancerki Lavallo, rola ta zupełnie nie odpowiadała głosowi i indywidualności p. Marji Szczepanej. „Mise en scène” operetki była staranna, dekoracje i kostjumy piękne, całość wykonania bardzo udatna.

Fr. Neuhauser.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 7 kwietnia, godz. 10:30.

Marki niemieckie	12.20	(13.20—13.40)
Franki francuskie	355	(000—000)
Franki szwajcarskie	725	(—)
Funty sterlingi	17.000	(— —)
Wiedeń	00—00	(50.00—52)
Korony niem.-aust.	00—00	(50.00—51)
Korony czeskie	71—00	(71.5—72.5)
Praga, wypłata	00—00.00	(70—72)
Leł	—	(00—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(13.00—13.15)
Dolary amerykańskie	3865—0000	(0000—0000)
kanadyjskie	5% tańsze	(—)
Zurych Marki polskie	00—00	

Tendencja na marki silniejsza.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

BUKARESZT OCZEKUJE NACZ. PAŃSTWA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że w tamtejszych kołach rządowych oczekują

przyjazdu Naczelnika Państwa Piłsudskiego z wizytą do dworu rumuńskiego. Termin przyjazdu nie jest jeszcze ustalony, w każdym razie nastąpi on po konferencji w Genewie.

MINISTER SKIRMUNT W BRUKSELI.

Bruxela. (PAT.) — Minister Skirmunt przybył tu 5 b. m. o godz. 16 i zamieszkał w lokalu poselstwa. Wieczorem odbył się obiad u posła polskiego Sobańskiego. Na obiad przybyli przedstawiciele dworu, rządu i dyplomacji. Po obiedzie odbyło się przyjęcie dla sfer politycznych i towarzyskich. Dnia 6. b. m. Minister Skirmunt był na audjencji u króla i królowej, u których doznał bardzo serdecznego przyjęcia. O godz. 1 odbyło się śniadanie, wydane przez ministra spraw zagranicznych Jaspara, na którym obecni byli delegaci belgijscy na konferencję genueńską. Minister Jaspas wręczył Ministrowi Skirmuntowi w obecności dyrektora protokołu Wielka Wstęga Orderu Leopolda. Po śniadaniu odbył Minister Skirmunt z ministrem Jasparem naradę w sprawie sytuacji politycznej. W godzinach popołudniowych złożył Minister wizytę barmistrzowi Maxie i kardynałowi Mercier'owi. Wieczorem odbył konferencję z prezydentem Hymanssem, poczem odbyło się przyjęcie u ambasadora angielskiego. Jutro Minister zwiedzi Foire Commerciale, a później obecny będzie na śniadaniu u ambasadora francuskiego. Tegoż dnia o godz. 14 min. 30 wyjedzie do Genui wraz z delegacją belgijską.

Bruxela. (PAT.) Havas. Belgijka para królewska przyjechała wczoraj Ministra Skirmunta. Król rozmawiał dłuższy czas z Ministrem. Po audjencji odbyło się śniadanie wydane przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych na cześć Ministra Skirmunta.

O NIEMIECKO-POLSKA GRANICE.

Berlin. (PAT.) Przedstawiciel wschodnich Prus przy rządzie Rzeszy wręczył prezydentowi Rzeszy rezolucję przywiezioną przez delegację wschodnich Prus, a dotyczącą niemiecko-polskiej granicy nad Wisłą. W pisemnej odpowiedzi na tę rezolucję prezydent Rzeszy wyraża radość z powodu tego, że rokowania przedstawiciela Prus wschodnich z władzami państwowymi miały przebieg zadowalający i prosi delegata, aby podał do wiadomości publicznej, że władze państwowe nie zaniechają żadnego środka prawnego w dążeniu do wzmocnienia węzłów łączących wschodnie Prusy z resztą państwa niemieckiego.

SOLTAN DELEGATEM RZADU W WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Dotychczasowy reprezentant Sejmu polskiego w Wilnie Soltan, otrzymał nominację na delegata rządu w Wileńszczyźnie.

JEDNA USTAWA DLA WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu projektuje, aby wszystkie kategorie pracowników państwowych objęte były jedną ustawą o płacach.

ZAPRZECZENIE WATYKANU.

Rzym. (PAT.) Watykan zaprzecza pogłoskom, jakoby wskutek układu z przedstawicielami rządu sowieckiego zamierzał wysłać do Rosji misjonarzy.

WIENIEN PO ZGONIE B. CESARZA KAROLA.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj o g. 9 rano odbyło się w kościele św. Szczepana „Requiem” za zmarłego Karola Habsburga. Obecni byli na nabożeństwie kancierz Schober, ministrowie, generałowie, oficerowie, członkowie stronnictwa chrześc. społ. oraz liczna policzoność. Z członków rodziny Habsburgów byli obecni: arcyks. Maria Annuncjata, Maria Walerja arc. Imbert. Po mszy św. udała się pewna część uczestników przed parlament, wznosząc po drodze okrzyki na cześć Habsburgów i cesarza tona. Pochód przeszedł przez Graben śpiewając hymn cesarski. Przed parlamentem policja bprószyła demonstrantów. Aresztowano 12 osób. Deputacja demonstrantów udata się do prezydenta Zgromadzenia narodowego Weisskirchnera i żądała od niego, aby na znak żałoby opuszczono agi na parlamencie do połowy masztu. Weisskirchner odmówił temu żądaniu.

NA UTRZYMANIE WDOWY KAROLA HABSBURGA.

Paryż. (PAT.) „N. Herald” donosi, że na posiedzeniu konferencji ambasadorów poruszono myśl, aby dobra rodu Habsburgów w państwach sukcesyjnych Cnej monarchji austro-węgierskiej zostały skonfiskowane na uzyskanie środków utrzymania wdowy po b. królu Karolu.

GRA NA ZŁOŻE.

Moskwa. (PAT.) Dnia 7. m. odbyło się 12. posiedzenie podkomisji rewolucyjnej w mieszkaniu komisji rewolucyjnej Moskwa, na którym to posiedzeniu rozpatrywana była sprawa rewolucyjnej 7-tych fabryk. Wskutek trudności stawianych ze strony państwowej sprawa rewolucyjnej tych fabryk mogła na tem posiedzeniu zostać ostatecznie uchwala.

Z PAŃSTWA SOWIEV.

Moskwa. (PAT.) W Turkiest na granicy Bucharj rozpoczęły się walki policzne. Ruch powstańców turyckich ogarnia znaczne przestrzenie.

CHOROBA LENINA.

Berlin. (PAT.) Dr. Clemperer i wrocie z Moskwy oświadczył w wywiadzie „Vos. Ztg.”: Przyjaciele Lenina, w tym neurologa prof. Förstera, celowali w diagnozy, co do choroby Lenina. Wskazywano na konieczność konsultacji obaj lekarze stwierdzili, że choroba Lenina jest wynikiem nadmiernej wyczerpania nerwowe, wynikłe z trudnego

przepracowania. Nie skonstatowali natomiast żadnych poważnych wad organicznych, względnie choroby systemu nerwowego.

ROZŁAMYWANIE SIĘ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.” donosi z Moskwy: Stosunki pomiędzy lewym skrzydłem a centrum partji komunistycznej w ostatnim czasie nadzwyczajnie się zaostrzyły. Lewica wydała odezwę, w której protestuje przeciwko zmianie dotychczasowych podstaw polityki partji, oraz przeciwko kompromisowi z burżuazją przygotowującemu się w Genui.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.” donosi z Moskwy: Przewodnicząca lewicy komunistycznej p. Kolałajowa została osadzona w więzieniu.

JAPOŃCZYCY NA SACHALINIE.

Moskwa. (PAT.) Donoszą tu z Czyty, że na Sachalinie Japończycy zawładnęli wszystkimi urzędami cywilnymi. Wypędzają oni Rosjan z domów i zajmują ich mieszkania. Na ludność rosyjską nakładają Japończycy bardzo wysokie opłaty.

AMERYKA W KONFERENCJI GENUENSKIEJ UDZIAŁU NIE WEZMIE.

London. (PAT.) Wobec sprzecznych doniesień prasy oświadczone ponownie w Białym Domu w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone w żadnej formie nie będą zastąpione na konferencji genueńskiej.

CIEŻARY BULGARJI.

Ellvese. (PAT.) Jak donosi „Times” komisja koalicyjna zakomunikowała rządowi bułgarskiemu, że dla Bułgarii ratę odszkodowawczą ustalono na rok bieżący na sumę 10 milionów franków w zlocie, ratę zaś na rok przyszły na sumę 30 milionów franków w zlocie.

SKRADZONE DOKUMENTA ANGIELSKIE.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że w pociągu błyskawicznym, zdążającym z Paryża do Marsylii, włamano się do wagonu pocztowego, i skradziono 30 worków, w których znajdowały się archiwa i materiały delegacji angielskiej, przygotowane na konferencję genueńską.

NOWY PREZYDENT ARGENTYNY.

Hannover. (PAT.) Prezydentem Argentyny wybrany został Alves.

UPRAWA TYTONIU NA WŁASNA POTRZEBĘ PRODUCENTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu zezwolił na jeden rok na uprawę tytoniu na własną potrzebę producentów, za opłatą 600 marek od 10 m. kw. powierzchni. Urzędy gminne ściągają zapłatę i wydadzą pozwolenia, które wydano tylko wyjątkowo po raz ostatni

Marja Bańkowska.

82)

TANCERKA.
POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Uśmiech już zniknął z jej twarzy, usiadła na bambusowej kanapie i brawiła się ściętymi kwiatami.

— Ja rozumiem — rzekła po chwili — do tego nie potrzeba wielkiego wysiłku myślowego. Chciałbyś, abym została twoją kochanką... to jasne. Nic w tem dziwnego zresztą, nie ty pierwszy wyrażasz to życzenie i nie ostatni zapewne... Ale kiedy ja nie mam ochoty... najmniejszej!

— Nie kochasz mnie? Nie kochasz mnie wcale, nie czujesz dla mnie nic, nic?!

— Kochałam twoją muzykę i chciałam ją mieć dla siebie wyłącznie, zazdrośnie, tak, jak się pragnie mieć rzecz kochaną. Nie dałeś mi jej. Gdzież, bo dałeś mi zamiast niej surogat jakiś, który z twoją muzyką, z głosem twojej duszy nie miał nic wspólnego. Bez tej muzyki, ty sam jesteś dla mnie niczem... Kochać?! Mój Boże, co za słowo! Najgłupsze i najbardziej nadużywane ze wszystkich. Ja bliźnich moich wogóle nie kocham, nie kocham i siebie.

— Więc co?... więc co będzie? — wyszeptał bez tchu!

Pochyliła się ku niemu, palce wpiła w jego

miękkie, białe włosy i podniosła twarz ją swojej.

— Daj mi swoją muzykę... kocham ją w pragnie jej, ona jest moją rozkoszą, porwą nią, jak cyklonem, wynieś na jej kregach wokoło, daj mi nieśmiertelność! Chce i po śmierci jeszcze w ludzkich duszach, w ludzkich sercach jako Pieśń!

— Dałem ci ze siebie wszystko co miałem, co mogłem — odpard z jękiem.

— To nic... to za mało, co mi z oklasków zachwyty bezmyślnego tłumy, chce sławy, chce uznania, chce, aby taki Mierzejewski musiał przedemną skłonić głowę. Ja sama nie mogę tego uzyskać, doprowadziłam sztukę moją do kulminacyjnego punktu i stanęłam tam silnie i pewnie, ale to jeszcze nie wszystko. Taniec sam przez się jest tylko chwilą, a ja nie chcę zniknąć ludziom z przed oczu, jako sen, chce trwać. Ty mi to możesz dać.

— Więc daj mi szczęście, może wtedy stworzę arcydzieło i zaklęję cie w nieśmiertelną pieśń, może wtedy!

— O nie! Tym ludzi tworzyło pod wpływem nieszczęśliwej miłości i to były zazwyczaj ich dzieła najlepsze, najgłupsze, tak i z tobą powinno być... Twoja dusza jest jak koncha perłowa, do której ja ziarenko piasku wsuwam, po to, aby wydała cenna perłę. Chce takiej perły, daj mi ją.

— Czy ty wiesz, że z cierpienia i bólu rodzą się perły?

— Wiem.

— Więc chcesz, abym cierpiał?

— Chce.

Litowski podniósł się z wolna; był błąd jak usta, w oczach zamigotała mu gorączka obłędu; chwycił jej rękę i ścisnął w żelaznym uścisku; krzyknęła i szarpnęła się w tył, wtedy przyciągnął ją przez ramię brutalnie i usta swoje zbliżył do ust.

— Nie będę cierpiał, nie będziesz się tym cieszyła — szeptał chrapliwym głosem — żyć z tobą, co zechcesz, upiję się tobą, jeśli będzie podobalo i rzuce kiedy zechcesz. Zostaniesz, kto będzie cierpiał, kto silniejszy?!

— Siłowa! i zacerpnął tchu w ściśnione pierścionki, postyszał szepot cichy i miękki, dziecięcy nabrany szepot:

— Ojdzie!

— W jej twarzy; uśmiechnęła się łagodnie i w jej oczach miala wół przynajmniej. Długo była oddana i zarazem umiarkowana. Opadła.

— Opatrzył się: miłość i żal i jakieś szczęście złą... ony mu dusze. Nie... ona nie była dobre dla tylko... jak dziecko... jak nie-

(ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. 2182/14. Sawa Iwanyszczuk syn Stejana z Kościełnik, urodzony 14 grudnia 1887. wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 jako żołnierz do czynnej służby przy austr. 36 pułku obr. krajowej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Hawryły Kordyka miał zginąć w roku 1914 pod Italiczem. Gdy zatem przyjęć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci w myśl par. 1 ustawy z 31. marca 1918 l. 128 Dzp., zarządza się na wniosek Sofrony Iwanyszczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i małżeństwa zawartego 19. stycznia 1910 za rozwiązane a zarazem ogłasza się ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego. Sawa Iwanyszczuk wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1922 Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Czortków dnia 23. stycznia 1922. 3589 1—2

T. 246/212. Michał Huska-Semczuk syn Jana z Babinice od Krz., urodzony 26. sierpnia 1893. żołnierz byłej armii austr. brał udział w wojnie światowej, został wzięty do niewoli włoskiej i od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjęć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzp., zarządza się na wniosek Ahańi Huska postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kralowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Michał Huska-Semczuk wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Czortków dnia 11. listopada 1921. 3595 1—2

T. IV. 145/213. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Sroka, urodzony w roku 1839 w Jastrzabce starej, wyjechał w roku 1886 do Ameryki i tamże nie dając znać o sobie od lat 25. bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzą warunki domniemania z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Jadwigi Milasowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Sroka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów dnia 2. marca 1922. 3435 1—3

T. 194/212. Edykt. Wasyl Kostyk, syn Józefa, urodzony 5. marca 1893. r. w Przegnojowie, wstąpił w listopadzie 1918. r. do wojska ukraińskiego i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Iwana Rychlickiego i Fedka Zmurko wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Waniowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 13. stycznia 1922. 2993

T. 472/213. Edykt. Jan Brewus syn Dmytra, urodzony 8. lipca 1883. r. w Nestorowcach w r. 1919. wzięty do wojska ukraińskiego, brał udział w potyczce koło batalionie strzelców, w 2. plutonie, brał udział w Wielkanocy 1919. r. podczas przeprowadzania się przez rzekę. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Zofji Nalickostawał w tyle w jakimś lesie i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzą warunki domniemania z § 1. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Anieli Kwaśnikowej, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub adwokatowi kuratorowi Drowi Drohomireckiemu w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien donieść Sądowi o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1-go roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 25. stycznia 1922. 2993

T. IV. 233/212. Zarządzenie postępowania uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Kachel, urodzony 18. lutego 1888. r. w Ryn powiat Zywiec, rolnik w Tarnawie górnej, w 14. listopada 1914. r. do 90. p. p. 4. komp. ratowniczej połowię 1915. r. na front rosyjski wzięty do niewoli, od 28. czerwca 1915. r., p. 39. poczem brak o nim jakiegokolwiek wiadomości, przeto przyjęć można, że zaistnieją warunki ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., zarządza się na wniosek Wiktorii tejże postępowanie, celem uznania osoby wyżej

zmarłą, a małżeństwa przez nią w dniu 17. Integ. 1900 r. z wniosekawczyńią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przed wezwaniem, aby o za intymnym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. M. S. Suljanowi Schfankowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. Wadowice, dnia 8. lutego 1922. r. 2990

T. 284/214. Jan Owsiany syn, Jąbha i Anny, liczący lat 41, urodzony i zamieszkały w Wędrkach, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, tora poniósł przy 17. p. p. obr. kraj. na froncie rosyjskim. O tamtą wiadomość nadesłał z Chelmu w listopadzie 1916. r. O tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoży o życie Jana Owsianego miał jakiegokolwiek wiadomość, aby do tego Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu, ad. Dr. Słazce w Sanoku, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Owsianego uzna go na ponowny wniosek Anny Owsianej za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Dra Wojciecha Słazę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 12. stycznia 1922. 3606

T. V. 3/21/10. Tomasz Ruszel, urodzony 1897. r. w Cierpiszu, syn Szymona i Jęli pełnił służbę w grudniu 1919. r. w wojsku polskim przy 17. p. piechoty, 10. komp. pod przybranym nazwiskiem „Romana Peszki“ na froncie bolszewickim, w styczniu 1920. r. zachorował i oddany został do szpitala wojskowego i tamże z końcem lutego 1920. r. zmarł. Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. l. 128. p. p. wdraża się na prośbę Anny Ruszel, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Dr. S. Hneciowskiemu w Rzeszowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Tomasz Ruszel wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. sierpnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 11. stycznia 1922. 2872

T. 11/214. Pinkowicz, syn Antoniego i Marianny, urodzony 21. lipca 1882. r. w czasie ogólnej mobilizacji powołany do wojska, dostał się w r. 1916. do wojska rosyjskiego i nie dając wiadomości o sobie, poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Justyny Pinkowicz postępowanie, celem udowodnienia śmierci i uznania małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo Dr. Pratti, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 25. lutego 1921. 3094

Prz. 3. Edstachy Melniczek, syn Michała i Telesy, urodzony 22. kwietnia 1859. r. wycieczony Bazyłem Hawania na wiosnę 1916. r. zeznał, że zaginiony żyje, przeto na wniosek Katarzyny Melniczkowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci i uznania małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31. marca 1923 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Dawidowi Malczowi we Lwowie. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 22. listopada 1921. 3150

T. 615/214. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Parania Buczman córka Hrycia Bucznego lat 3. licząca zmarła dnia 16. grudnia 1915 na Ukrainie w miejscowości Jozefina gub. wołyńskiej co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Hrycia Bucznego postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Leonowi Hartmannowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 18. października 1921. 3470

T. 1123/20/10. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stefan Kalinowicz syn Izdera urodzony 14.8. 1859 w Szyszakowicach osiadł w Lwowie zamieszkały zmarł w tyfus w Niemirowie na Ukrainie w grudniu 1919. Wobec tego zarządza się na wniosek Ferdynanda Polek postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Drowi Stanisławowi Mattesowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 11. listopada 1921. 2460

T. 182/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Fepka syn Danyły, urodzony w

r. Nr. 128. Dz. p. p. z rządu się na wniosek Franciszki Sternkowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Władysław Sternnik wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI. Kraków, dnia 3. lutego 1922. 2901

T. 797/214. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłych 1. Senko Zubyk, syn Pylina, urodzony 10. grudnia 1882. r. w Kuznie i 2. Ewa Kudyk, zam. Zubyk, córka Michała Kudyka, żona Senka Zubyka, urodzona 1. września 1871. r. w Iuzdzie krocchowieckiej, gospodarze w Kuznie, wywiezieni zostali w r. 1915, przez olajających się Rosjan do Rosji i zamieszkali w Scałkowie gub. wołyńskiej, i tam zmarli do tygodnia na chłepę a to naprzód Ewa Zubyka a potem Senko Zubyk Można zatem przyjąć, iż zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Hanuski Zubyk, wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłych. — Wiadomości o zaginionych należy udzielić Sądowi. Zaginionych wzywa się aby się jawili przed podpisany Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 14. grudnia 1921. 2842

T. 552/214. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Włodzimierz Zimski, urodzony 8. września 1897. r. zamieszkały w Stanisławowie, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a dnia 15. czerwca 1918. r. nad P. wąż ugodził granatami poległ, co stwierdził świadek Bronisław Zimski. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że Włodzimierz Zimski poniósł śmierć, przeto na prośbę Petronie i Barańskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wojciecha Barczuka w Monasterzyskach, aż do dnia 30. czerwca 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasu czasu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 3. lutego 1922. 3347

T. 578/215. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Filip Boraczuk syn Grzegorza ur. dnia 24. października 1870 w Uhyrowie, rolnik tamże zamieszkały zmarł jako podwoda armii ukraińskiej w r. 1920 w powiecie Ochopól gub. Podolskiej co stwierdzili naoczni świadkowie Iko Dragan i Semen Kosciuk. Wobec tego zarządza się na wniosek Karty Boraczuk postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Jafuszowi Nowolnemu we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 24. listopada 1921. 2151

T. 794/214. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Bohonos syn Grzegorza ur. 16/10. 1897 w Lubieniu wielkim, rolnik tamże, zmarł w szpitalu w Linden w Prusach w marcu 1915 co potwierdził naoczny świadek Marja Bohonos pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Katarzyny Bohonos postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31. marca 1923 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Dawidowi Malczowi we Lwowie. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 22. listopada 1921. 3150

T. 615/214. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Parania Buczman córka Hrycia Bucznego lat 3. licząca zmarła dnia 16. grudnia 1915 na Ukrainie w miejscowości Jozefina gub. wołyńskiej co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Hrycia Bucznego postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Leonowi Hartmannowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 18. października 1921. 3470

T. 1123/20/10. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stefan Kalinowicz syn Izdera urodzony 14.8. 1859 w Szyszakowicach osiadł w Lwowie zamieszkały zmarł w tyfus w Niemirowie na Ukrainie w grudniu 1919. Wobec tego zarządza się na wniosek Ferdynanda Polek postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Drowi Stanisławowi Mattesowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 11. listopada 1921. 2460

T. 182/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Fepka syn Danyły, urodzony w

Koznowie w październiku 1878, ożeniony od 19. Intego 1903 z Karyn Radysz, z zarządzenia ogólną mobilizacją w 1914 r. powołany do austriackiej służby wojskowej, stał żołnierz „Landsturm-Battalion” Nr. 235 w Rzesnej pod Lwowem. Pisał żonie ostatni raz przed Zielonemi Świątami 1916 r. donosząc, że odchodzi na front. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Lukiana Burniaka, służył on razem z Wasylem Fenka s. Danyły w 1916 r. przy 22 pułku obrony krajowej przebywając do sierpnia 1916 r. w kadrze we Freibergu na Morawach. W sierpniu 1916 odeszł na front włoski obywatel, a w krótki czas gdy przebywał w rowach strzeleckich inowilli towarzysze broni, że Wasyl Fenka został zabity. Wedle zaprzysiężonych zeznań Fecora Strojca Danyły tenże będąc na froncie włoskim w miejscowości Zatrice słyszał od żołnierza z nazwiska mu nieznanego, że Wasyl Fenka Danyły przepadł bez wieści podczas ofensywy w 1916 r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128, wdraża się na wniosek Karyny Fenko z. Wasyla postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. kuratorowi adw. Drowi Singerowi w Kolomyi. Tęż Wasyla Fenka Danyły wzywa się, by o ile żyje, stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 25. października 1921. 2374

T. 187/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Nykoła Pożodzük syn Wasyla, urodzony dnia 27. listopada 1864 w Kosmaczu pow. Peczeniżyn, także przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 12. listopada 1891 z Paraską, zabrany został przez wojska rosyjskie jako szpieg austriacki i wywieziony do Rosji w listopadzie 1914. Żonie pisał jedyny raz w roku 1915 lub 1916 ze Symbirsk, poczem wszelki śluch o nim zaginął, do gminy dotychczas nie powrócił. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Utoroczuka s. Stefana gospodarza z Kosmacza wywiezionego również w listopadzie 1914 jako szpiega austriackiego do Rosji razem z zaginionym Nykołą Pożodzükem Wasyla przebywali tam razem w Symbirsku na tej samej kwaterze. W lutym 1917 zachorował Pożodzük prawdopodobnie na zapalenie płuc i dnia 21. lutego 1917. wedle kalendarza greg. zmarł i tam na ementarzu w obecności świadka pochowany został. Gdy prawdopodobnie jest, że wymieniona osoba śmierć poniosła, wdraża się na wniosek żony zaginionego Paraski Pożodzük gosp. w Kosmaczu postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Fischmanowi w Jablonowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Nykoła Pożodzük s. Wasyla wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek po podjęciu dowodów orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 14. czerwca 1921. 2376

T. 205/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Hryńków syn Stefana, urodzony dnia 28. maja 1864 w Mołodiatynie powiat Peczeniżyn, ożeniony od dnia 26. lutego 1893 z Anną z Werbowskich wyjechał w roku 1914 do Rumunii na zarobek. Po wybuchu wojny światowej w sierpniu 1914 pisał żonie w Rumunii z nieznaną jej miejscowości, by mu posłała książkę robotniczą i paszport bo chce wrócić do domu i od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął. Świadek Nastia Petranik córka Iwana zeznała, że od Jurka Debluka z Mołodiatyna, który również wyjechał był do Rumunii, a podczas okupacji rumuńskiej wrócił był do Mołodiatyna, słyszała, że zaginionego Wasyla Hryńkowa wzięto w Rumunii do wojska, a gdy tenże Debluk odeszła z Rumunii, był Hryńków tak chorym, iż nawet nie mógł mówić, które zeznanie również świadek Petro Czednik pod przysięgą stwierdził. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Mołodiatynie 21. maja 1921 zaginiony Wasyl Hryńków syn Stefana wyjechał się w r. 1914 do Rumunii i dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. wdraża się na wniosek żony zaginionego Anny z Werbowskich Hryńków gosp. w Mołodiatynie postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Frenclisowi w Peczeniżynie, którego ustanawia się kuratorem. Wasyla Hryńkowa syna Stefana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 10. grudnia 1921. 2378

T. 134/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Danyło Talficzuk syn Nykoły, urodzony dnia 20. listopada 1888 w Kluczowie wielkim, także przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 17. czerwca 1913 z Heleną z Oleksników, odszedł w czasie drugiej

mobilizacji na wiosnę 1915 na wojnę. Pisał żonie ostatni raz do roku 1919 z niewoli włoskiej, poczem wszelki śluch o nim zaginął, a wedle poświadczenia urzędu gminnego w Kluczowie wielkim z dnia 15. kwietnia 1921 l. 440 też Danyło Talficzuk Nykoły dotychczas z wojny do gminy nie powrócił. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Romana Aleksandrowicza, przebywał on razem z zaginionym Danyłem Talficzukiem Nykoły z niewoli włoskiej w miejscowości Paterno, gdzie Talficzuk w lecie 1919 zachorował na gruźlicę i malarję i tam w szpitalu zmarł i pochowany został na ementarzu w Paterno w obecności świadka. Gdy zatem prawdopodobnie jest, że Danyło Talficzuk syn Nykoły zmarł, wdraża się na wniosek jego żony Ofensy z Oleksników Talficzuk włościanki z Kluczowa wielkiego postępowanie celem uznania wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Giertharlowi w Kolomyi, którego ustanawia się kuratorem. Danyła Talficzuka syna Nykoły wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 1. października 1921. 2367

T. 166/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Popeniuk s. Stefana i Marii ze Szkawuleków urodzony dnia 18. sierpnia 1886 w Rybnie pow. Kosów i także ostatnio przed wybuchem wojny światowej zamieszkały, ożeniony dnia 1. lutego 1912 z Marią z Gordejczuków, brał czynny udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. od chwili wybuchu wojny. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Marii z Gordejczuków Popeniuk, zaraz z początkiem wojny zaginiony pisał żonie, że stoi ze swym oddziałem na froncie rosyjskim pod Rarańczą. W lecie 1915 świadek otrzymał od zaginionego kartkę z zawiadomieniem, że jeszcze w grudniu 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywa w szpitalu wojskowym w Saratowie. Ostatnią wiadomość o jej mężu otrzymał świadek po ukraińskich świętach Bożego Narodzenia, t. j. z początkiem 1918 r. Była to kartka datowana z listopada 1917, pisana przez węgierskiego żołnierza z doniesieniem, że mąż świadka zmarł w szpitalu w Moskwie i że zaginiony bezpośrednio przed śmiercią zanotował onemu żołnierzowi adres świadka, prosząc go, by zaraz po śmierci jego żonę też zaginionego zawiadomił. Kartka ta zaginęła. Można zatem przyjąć, że zaistniała warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl par. 24 l. 2 ustnego wzgl. ustnej z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., wobec tego na wniosek Marii z Gordejczuków Popeniuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związek małżeński z dnia 1. lutego 1912 między wymienionym a Marią z Gordejczuków Popeniuk za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Gelbartowi w Kolomyi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Po dniu 1. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 30. czerwca 1921. 2371

T. 168/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Nargon z Emiljana, urodzony 4. kwietnia 1888 w Rybnie pow. Kosów i także przed wojną zamieszkały, ożeniony dnia 14. listopada 1912 z Jeryną z Popeniuków, rozpoczął z wybuchem wojny światowej jako żołnierz austr. przy 9 p. dragonów. Wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Jeryny Nargon otrzymała ona od zaginionego jedną kartkę w 1915 lub 1916 r. w lecie, którą powiadomił zaginiony deponentka, że przebywa w niewoli rosyjskiej w gubernii Aleksandrowskiej, ujezd Selożinówka, że mieszka u Danyły Czoniarkowa i że jest chory. Więcej wiadomości od zaginionego nie otrzymała deponentka. Wywiady czynione przez wnioskodawczynię za pośrednictwem bigra wywiadowczego Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z dnia 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek żony zaginionego Jeryny z Popeniuków Nargon postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związek małżeński z dnia 14. listopada 1912 między wymienionym a Jeryną z Popeniuków Nargon za rozwiązany. Ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo adw. Dr. Oleksker w Kutach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Mikołaja Nargon s. Emiljana wzywa się, ażeby o ile żyje, jawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał wiadomość o sobie. Po dniu 15. marca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 30. czerwca 1921. 2372

T. 178/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Skólski syn Michala, urodzony dnia 9. sierpnia 1894 w Berezowie wyżnym, także przed wojną zamieszkały, stan wolny, odszedł w czasie drugiej mobilizacji, na wiosnę 1915 z 24 p. p. na wojnę i od tego czasu daje o sobie znaku życia. Świadcówce Wasyl Negrycz syn Onufrego i Wasyl Ne-

grycz syn Petra z Berezowa wyżnego zeznali, że razem z zaginionym przy 24 p. p. że pełnił tenże zaginiony służbę sanitariusza. Skólski został jako sanitariusz za frontem. Po złazowaniu kompanii dowiedzieli się świadkowie od innych sanitariuszy, że Skólski ranny został nieprzyjacielskim granatem w głowę i w pięć i wycofano go na plac opatrunkowy, a co się z nim dalej stało, nie wiedzą. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. i par. 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek matki zaginionego Anny 1-o Skólskiej 2-o Semczycz z Berezowa wyżnego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Kifajowi w Jablonowie, którego ustanawia się kuratorem. Dmytra Skólskiego syna Michala wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 1. lipca 1921. 2373

KONKURSY.

Prez. 11799/22. Konkurs. Ogłoszony w Nrze 71 „Gazety Lwowskiej” konkurs na posadę kontrolora Dcama więziennego w Stanisławowie wpływa z dniem 25. kwietnia 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów dnia 31. marca 1922. 3521 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 2444/18/21. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował na II. zwyczajną z dniami 15. maja 1922 rozpocząć się mająca kadencję Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Strylu, przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego w Strylu Dra Marcjela Misińskiego a zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Justyna Dzerowicza i sędziów okręgowych Władysława Kropińskiego, Jana Gałheiera, Marijana Rastawieckiego, Henryka Wojskiego, Deodata Norsesowicza, Stanisława Orskiego, Witolda Szulakiewicza i Antoniego Feigla.

Przyjdium Sądu okręgowego.
Stryl dnia 28. marca 1922. 3609 1—3

Cg. I. 463/21/1. Edykt. Strona powodowa Karolina Rączka im. własnym i jako kuratorka Wojciecha Rączki w Grodzisku wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Kuraś po Wojciechu o zwrot 38 dolarów 59 ctm. amer. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29. maja 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 47 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Wassermana w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów dnia 6. lutego 1922. 3660

Cg. I. 102/22/1. Edykt. Strona powodowa Paweł Winiarski w Rudnickiej Kępie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jędrzejowi Skowronkowi po Marcinie o 98 dolarów. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21. kwietnia 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 47 sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Wessermana adwokata w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów dnia 10. marca 1922. 3662

C. 244/22/1. Przeciw Tomaszowi Turkiewiczowi z Huty nowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tegoż Sądu przez Wojciecha Malitowicza z Huty nowej pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na 5. maja 1922 o godzinie 8 rano. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Turkiewicza ustanawia Sąd Dra Weinbera adwokata w Monasterzyskach kuratorem. Tenże zastępować będzie swego kuranda w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Monasterzyska dnia 31. marca 1922. 3623

C. IV. 17/22/1. Edykt. Strona powodowa Zofia Hodołowska w Dalniczu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marcinowi Stanasiuk o wpis prawa własności do L. cz. C. IV. 17/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. maja 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Annę z Karfutów Stanasiuk w Dalniczu kuratorką, która ją będzie zastępowała na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie dnia 8. marca 1922. 3624

C. I. 154/22/2. Edykt. Przeciw Paulowi, Zofii i Onufremu Koszbaszom Dmytra, których miejsce pobytu

tu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Obertynie przez Annę z Kozubaszów Maruk, Marię Busianą ur. Kałyn Stacie z Kałynów Perdiuha i Wana Kałyn Michała pozew o dopuszczenie do współwłasności i zniesienia współwłasności realn. obj. wól. 338 gm. Harasymów. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 1. czerwca 1922 o godz. 9 rano Nr. 1. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Pawła, Zofii i Onufrego Kozubaszów Dmytra ustanawia się Panią Annę z Kuryszów Kozubasz w Harasymowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyzwymlenionych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I. Obertyn dnia 16. marca 1922. 3625

C. I. 353/20. Edykt, Przeciw Dmytrowi Jaworskiemu Zubowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Turce przez Marię Cebulską pozew o uznanie prawa własności zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została rozprawa w Sądzie powiatowym w Turce na dzień 1. maja 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się Pana Dra Filipka adwokata w Turce kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I. Turka dnia 23. marca 1922. 3626

C. II. 397/21. Edykt, Przeciw Zofii z Jaworskich Turzańskiej żonie Ignacego przedtem w Mielnicznem zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Turce przez Katarzynę Turzańską wdowę po Macieju Turzańskim Kahanowicza pozew o unieważnienie kontraktu darowizny. Na podstawie pozwu tego wyznaczona została rozprawa główna w tut. Sądzie na dzień 23 czerwca 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się Panią Józefę Bilińskiego Słotyło w Mielnicznem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Turka dnia 17. marca 1922. 3627

C. 90/22/1. Edykt, Przeciw Teofilowi Nalepcie z Ryglie, obecnie przebywającemu w Ameryce i spółnikom,

którego miejsce pobytu także jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Franciszka Nalepkę w Rygliech pozew o podział i odstąpienie gruntu w Rygliech położonego. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24. kwietnia 1922 godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Teofila Nalepki ustanawia się Pana Dra Jakóba Janigę adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Tuchów dnia 22. marca 1922. 3667

C. 93/22/1. Edykt, Przeciw Wawrzyńcowi Tyńskiemu z Ryglie, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Stefana Hilburgera w Rygliech pozew o wystąpienie się i wpis prawa własności realności lwh. 4 a) gminy Ryglie. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24. kwietnia 1922 godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Tyńskiego ustanawia się Pana Dra Osiasza Allstada adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Tuchów dnia 22. marca 1922. 3668

C. 102/22/1. Edykt, Przeciw Feliksowi Kwickowi ze Siemieczowa, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Walentego Sówkę z Siemieczowa pozew o zwrot 10 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24 kwietnia 1922 godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Feliksa Kwicka ustanawia się Pana Dra Osiasza Allstada

adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Tuchów dnia 22. marca 1922. 3669

C. II. 170/22. Przeciw Sussli Fischer false Morgenbesser zam. Schackter, której miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Mikołaja Jacynycza rolnika w Liskowatym pozew o zniesienie współwłasności wól. 320 ks. gr. gm. Liskowate zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27. kwietnia 1922 o godzinie 9 przed południem sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Sussli Fischer false Morgenbesser zam. Schackter ustanawia się p. Dra Kesslera adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienioną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromil dnia 22 marca 1922. 3670

KURATELE.

P. 278/05. Edykt, Kuratele z powodu marnotrawstwa zawieszoną w roku 1905 nad Franciszkiem Makkiem z Przędzela uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddział I. Nisko dnia 19 marca 1922. 2751

P. V. 170/21/3. Obwieszczenie. Antoni Bill w Kołomyji (Fleiberg) został z powodu choroby umysłowej pozbawiony w zupełności samowolności. Kuratorem jego jest Ignacy Weber rolnik w Kołomyji (Fleiberg).

Sąd powiatowy, Oddział V. Kołomyja dnia 14. września 1921. 2751

Aptekom, Droguerjom

dostarcza Neo Fosfatynę Galena, Dom Agencyjno-Handlowy Michał Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 1105

Chora na gruźlicę

Michalina Krochmalnik, dziewczynka lat 12, córka szwaczki reumatyzmowanej, nie zdolnej do pracy, porzuciła mieszkanie i przyjechała do sierotnicy w Łowiu. Miejszka w suterenach przy ul. Młodzieżowej 16. Dalki przyjmuje również Administracja "Gazety Lwowskiej".



Reklama, dźwignią handlu!

Osoba stara, inteligentna ciężko chora blaga serca li-taściwe o żywność i ubranie.

WANDA MILEROWICZ ul. św. Antoniego Nr. 7. Sutereny. — Lwów.

NIEMIROW

KAPIELE SIARCZANE, BORTWINOWE, HYDRO I ELEKTRO-TERAPIA. MASAZE, KAPIELE POWIETRZNE. Lekarz kier. Dr. Józef ZAKRZEWSKI. Na pierwszy sezon od 15. maja są jeszcze mieszkania i pokoje wolne. Stacja Rawa Ruska. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd, poczta i telegr. NIEMIROW. 3674

DYREKCJA FABRYKI SAMOCHODÓW „AUTOMOTOR“

SPÓŁKI AKCYJNEJ WE LWOWIE, zawiadania P. T. Akcjonariuszów, że dywidendę za rok 1921 w wysokości Mkp. 125 od akcji I. emisji oraz Mkp. 75 od akcji II. emisji wypłacać będzie od dnia 10. KWIECZNIA począwszy za przedłożeniem kuponów akcji I. emisji względnie tymczasowych zaświadczeń II. emisji ZIEMSKI BANK KREDYTOWY we LWOWIE, KRAKOWIE i WARSZAWIE. Oryginalne akcje II. emisji wydane będą także od dnia 15. maja b. r. 3680

CZAPKI sportowe męskie i damskie

wojskowe, urzędnicze i studenckie, przybory mundurowe w wielkim wyborze poleca 3700

JAN WITMAN Lwów, ul. Trybunalska I.

WALNE ZEBRANIE członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnej Stow. zar. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 23. kwietnia 1922 roku o godz. 4-tej po południu w sali Towarzystwa Szkoły ludowej w Nadwórnej przy ul. Jagiellońskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921 i udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej na wniosek Komisji rewizyjnej absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1921
3. Rozdział cząstego zysku za rok 1921.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych na przeciąg lat trzech.
5. Wybór komisji rewizyjnej trzech członków.
6. Wnieśli i zapytania (jak §. 33. statutu).

Nadwórna 3. kwietnia 1922. 3676 Sekretarz: Jan Nowakowski w. r. Prezes: ks. Tomasz Trzebnia w. r.

Ogłoszenie.

Celem ukonstytuowania się Spółki akcyjnej pod firmą

Lesienicka Fabryka drożdży prasowanych i spirytusu Spółka Akcyjna

odbędzie się konstytuujące Walne Zgromadzenie we Lwowie dnia 25 kwietnia 1922 o godz. 4 po południu w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddziału we Lwowie przy ul. 3-go Maja l. 14, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego i 2 skrutatorów,
2) powzięcie uchwał w przedmiocie założenia Spółki,
3) ustalenie treści statutu w brzmieniu zatwierdzonym przez władze rządowe,
4) przyjęcie do dyspozycji Spółki kapitału akcyjnego wpłaconego w całości w myśl § 8 statutu,
5) wybór członków Rady zawiadowczej w ilości oznaczonej przez zgromadzenie organizacyjne na pierwszych 5 lat administracyjnych (§ 25 statutu) oraz wybór 3 rewizorów i 2 zastępców na okres do zamknięcia zgromadzenia Walnego mającego uchwalić bilans roczny za pierwszy rok administracyjny.

W Walnem Zgromadzeniu konstytuującym mają prawo brać udział założyciele i osoby które zapisały się na akcjonariuszy bądź osobiście bądź przez pełnomocnika.

Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnik nie musi być akcjonariuszem Spółki.

Założyciele Spółki:

Warszawski Bank Dyskontowy w Warszawie, Dr. Emil Parnas, adwokat we Lwowie, Dr. Stanisław hr. Mysłowski we Lwowie, Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów we Lwowie.